

## Szał niebieskich ciał

Maanam

Saturn zimnem Ziemię smaga  
Lód się w moje serce wkrada  
W oku chętnie się sadowi  
I marzenia moje chłodzi

Czas od pięt mnie cicho zjada  
Truchtem biegnie do sąsiada  
Gasi blaski dusi słowa  
Radość do rękawa chowa

A planety szaleją, szaleją, szaleją  
i śmieją się, śmieją się, śmieją  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
i śmieją się, śmieją się, śmieją

Patrzę w lustro na przyjaciół  
Jacyś mniejsi pokorniejsi  
W półuśmiechach, w półmarzeniach  
W gestach, pozach bez znaczenia

Życie płynie bez pośpiechu  
Bez uśmiechu i bez grzechu  
Bez smutku, strachu, bez radości  
Bez nienawiści, bez miłości

A planety szaleją, szaleją, szaleją  
i śmieją się, śmieją się, śmieją  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
i śmieją się, śmieją się, śmieją